

KRYSTYNA PŁATAKIS-RYSAK

ur. 1924; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	Lublin, okres powojenny, aresztowanie, Armia Krajowa, NKWD, matka, ojciec, ulica Chopina 18

Powrót do Lublina po przetrzymywaniu w ziemiance przez NKWD

[Przywieźli nas] do Lublina, na Chopina 18. Tam [były] biurka, na tych biurkach jakieś segregatory [wzięłyśmy] pod głowę, jako poduszki. Byłam z mamą i jeszcze jakąś panią, która mamę знаła. To wszystko za to nieszczęsne AK. Tylko, że ja się nie przyznawałam do AK, potraktowali mnie jako niewinną pomyłkę, tak to nazwali. Pani, która była z nami, miała świerzb na rękach. Oni się strasznie bali świerzbu. Mama napisała receptę na maść przeciwświerzbową i wartownika wysłała do apteki w której mamę znali. To był pierwszy moment, kiedy mój ojciec się dowiedział, że jesteśmy w Lublinie. Przedtem w ogóle nic nie wiedział, co się z nami dzieje. [W końcu zdecydowali], że mama pojedzie do obozu, a mnie zwolnią. Już nie pamiętam, czy tydzień, tak siedziałyśmy tam na Chopina, nie wiem. W sumie to [przetrzymywanie] trwało miesiąc, ziemianki w Krasówce [i] w Worsach, ta chata, i [w końcu na] Chopina 18. Mamę wywieźli, a mnie następnego dnia rano [wsadzili] do samochodu i zawieźli na Dziesiątą, tam, gdzie mieszkaliśmy. W tym domku Armia Berlinga założyła punkt sanitarny, nie mieliśmy nic, wszystko zniknęło, a babcia z siostrą przyjechały [kiedy] ze wsi, [to] sąsiedzi dali im pokoik. Płacz był ogromny, jak mnie witali, ojciec też się rozplakał. Ponieważ nie miałam, gdzie mieszkać, ojciec załatwił internat u sióstr Urszulanek i tam zamieszkałam z siostrą, z tym że moja siostra poszła od razu do drugiej klasy szkoły powszechnej, bo się przedtem prywatnie uczyła, a ja trafiłam do liceum. To był rok [19]44.

Data i miejsce nagrania	2014-08-02, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"